Dziennik Powszechny

We WTOREK dnia 11 Października 1831 roku. Nro 277.

Część Urzędowa.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Zdawało się że zdobycie Warszawy położy koniec woynie. Naród za pośrednictwem Jen. *Krukowieckiego*, a woysko przez swego Wodza, błagało prawego swego Monarchę o łaskę.

Dla uniknienia trzeciey walki, która niezawodnie byłaby pociągnęła za sobą zupełną zagładę powstańców, reszta woyska Polskiego przystała na udanie się w okolice Płocka, celem oczekiwania postanowienia Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla, względem dalszego swego przeznaczenia.

Uszedłszy raz niebezpieczeństwu zagrażaiącemu im w Warszawie, powstańcy rozumieli, iż wolno im łamać przyięte iuż zobowiązania. Przybywszy więc pod wały Modlina, nie chcieli iuż poddać się warunkom, o przyięcie których sami prosili, a które nawet przez Wodza Naczelnego woysk Cesarsko Rossyyskich, ieszcze niebyły zatwierdzone.

Aby lepiey zataić swoie wiarołomstwo i zyskać na czasie w układaniu proiektu dalszego działania, Powstańcy wysłali parlamentarzy z przyrzeczeniami i oświadczeniami.

Przyiął ich Wódz Naczelny woyska Cesarsko Rossyyskiego; lecz pomimo trwaiących układów, nie przestał mieć na oku wszystkie przygotowania, potrzebne do rozpoczęcia nieprzyiacielskich kroków; przeniewierzenie się bowiem, z iakiem powstańcy iuż złamali swoie przyrzeczenie, było oczywistym dowodem, iż z podobnemi przeciwnikami, raczey siłą oręża, niżeli wiarogodnemi układami, czynności swoie ustalać należy.

Jakoż w samey rzeczy, powstańcy korzystaiąc z tego czasu, postawili most w Dobrzykowie za Modlinem. Wódz Naczelny rozkazał także rzucić most na Wiśle, naprzeciw Czołkowa dla ułatwienia poruszeń armii, na obudwóch brzegach działaiącey.

Jenerał Hrabia *Pahlen* miał sobie poleconem, uważanie z pierwszym korpusem lewego brzegu Wisły, reszta zaś armii miała go wspierać.

Gdy powzięto wiadomość o punktach przeyścia, armia na tenczas pomaszerowała na Sochaczew.

Powstańcy uwiadomieni o tem poruszeniu zaniechali przeyścia pod Dobrzykowem, rozebrali most i takowy aż pod Płock sprowadzili, ztamtąd wzięli kierunek ku niższey Wiśle. Zatrzymali się na przeciw Włocławka, postawili znowu most i przeszli Wisłę w celu udania się ku części południowey królestwa.

Hrabia *Pahlen*, który na tenczas był w Gostyninie, obrócił się ku Kowalowi i zaiął pozycyię centralną, między tem miastem i Brześciem Kuiawskim dla przyięcia nieprzyiaciela zkądkolwiek przybywaiącego, i zniweczył tym sposobem wszelkie zamiary powstańców, chociaż nie miał iak 15,000 ludzi pod bronią, a powstańcy zaś od 22 do 23 tysięcy.

W tem przeciągu czasu nadciągnęła główna siła armii i przeszła Wisłę, a następnie Bug pod Górą.

Wódz Naczelny wskazał iey kierunek na główny trakt W. Płockiego, dla dania odporu powstańcom ku części północney królestwa, gdyby chcieli iyść przez Mławę i udać się do Litwy, lub gdyby mieli zamiar ciągnąć wzdłuż Wisły na powrót do Modlina.

Wczasie gdy powstańcy przez Hrabiego *Pahlen* byli odparci z iednego brzegu na drugi, Wódz Naczelny z główną siłą zbliżył się do Plonicy. Hr. *Pahlen*, który zaiął był most, przeszedł Wisłę i ścigał nieodstępnie nieprzyiaciela.

Gdy powstańcy zamierzali maszerować przez Mławę do Litwy, Wódz Naczelny zmienił w Plonicy dyrekcyę woyska i zwrócił na prawo ku Raciążowi.

Powstańcy widząc się prawie otoczonemi przez rozmaite kolumny armii Rossyyskiey, zmuszemi byli obrócić się ku północy królestwa. Parci z przodu przez korpus Hrabiego Pahlena, oskrzydleni z obu stron przez iazdę i główną siłę armii, zmuszeni byli cofnąć się ku Rypinowi, gdy tym czasem Wódz Naczelny przeciął im trakt do Rossyi, maszeruiąc przez Ratowo i Bozuń na Przywołoko.

Szczątki woyska Polskiego potykaiąc ze wszech stron rozmaite kolumny rossyyskie, zmuszone były przeyść na territorium Pruskie przez Janów i Szczogłów, będąc ścigane w odwrocie swoim, przez przednią straż główney armii, składaiącey się z iazdy Jenerała *Doktorowa* i z kozaków Atamana *Włosowa*, oraz przez korpus Hrabiego *Pahlen*.

Tym sposobem uskuteczniło się oswobodzenie Królestwa, a wiarołomstwo, cecha działań powstańców po zdobyciu Warszawy, zostało ukaranem przez wyrugowanie woyska Polskiego z iego ziemi rodzinney.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Ponieważ bydź może, że nakazana na teraz z woli Jaśnie Oświeconego Główno-komenderuiącego Armiią czynną Rossyyską dostawa produktów w żywności i na szczególnych kontrybuentów rozpaletowana, przez tychże nie będzie mogła bydź w całkowitości na raz ieden do wskazanego paletem magazynu odwieziona, Kommissya Woiewódzka przeto w celu zapewnienia dogodności, i zapobieżenia nieporozumieniom, podaie niniejszem do publiczney wiadomości, mianowicie powołanych do odstawy produktów kontrybuentów, że poleciła właściwym dozorcom magazynów, ażeby przywiezione produkta w części, lub nie we wszystkich artykułach paletem wyrażonych, bez żadney trudności na rachunek ogólney wskazaney ilości przyymowali i na odbiór takowych, ni inne iak tylko z księgi sznurowey wycinane na drukach wydawali kwity.

Oprócz tego zawiadamia, że mąka i krupy do Warszawy odstawiane, odbierać będzie dozorca magazynu w officynie Pałacu Krasińskich przy ulicy Długiey; zaś owies, siano i słomę dozorca magazynu w Koszarach Radziwiłowskich pod Uiazdowem.

w Warszawie dnia 8 Października 1831.

Referendarz Stanu Prezyduiący,
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny,
Dziewauowski.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publiczney, że następuiące bilety zastawne Lombardowe, iako to:

5800.	na Zło pol.	360.	6339.	na Złp.	320.
2026.	—	700.	4705.	—	60.
6340.	—	150.	6966.	—	100.
9724.	—	50.	6341.	—	180.
4470.	—	450.	3805.	—	120.
6508.	—	30.	2943.	—	50.

posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znaydowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni a naydaley do dnia 16 Listopada roku bieżącego do Dyrekcyi Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiey posiedzenia swe odbywaiącey zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upływie bowiem terminu wyżey oznaczonego, nowe bilety zastawne w mieysce zgubionych i fanty w zastawie będące tem iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w xięgach Dyrekcyi Lombardu są zapisane.

w Warszawie dnia 6 Października 1831 r.

Referendarz Stanu Prezydent,
J. *Łaszczyński.*
Sekretarz Jeneralny,
G. *Jahołkowski.*

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Z powodu nastąpioney w dniu 11 Kwietnia 1831 r śmierci Romana Zbiiewskiego, dziedzica dóbr Lubocza Kawęczyn z przyległościami w powiecie Rawskim Woiewództewie Mazowieckiem położonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich Interessentów do stawiania się termin sześcio miesięczny na dzień 20 Stycznia 1832 r. ogodzinie 3 z południa w kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego, celem przypisania tytułu własności i wszelkich praw w dziale IV spadkodawcy służących, wyznacza się.

w Warszawie d. 12 Lipca 1831 r.

Tomasz *Rudnicki* Reient.

Gdy przez nastąpioną w dniu 21 marca 1822 r. śmierć Kornelego Wróblewskiego, wierzyciela kapitału złp. 44,000 na dobrach Kościelna wieś w powiecie Radzieiowskim

woiewództwie Mazowieckim położonych, w dziale IV pod nr. 2 zabezpieczonego, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się termin sześcio - miesięczy, na dzień 19 stycznia 1832 r. o godzinie 3 z południa w kancellaryi hypoteczney woiewództwa Mazowieckiego celem przepisania tytułu, wyznacza się.

w Warszawie d. 12 lipca 1831 r.

Tomasz *Rudnicki* Reient.

Po Janie Gałczyńskim w dniu 16 Stycznia 1831 r. zmarłym, otworzonem iest postępowanie spadkowe, o którem donosząc podpisany Reient, zawiadamia: iż do przeniesienia na rzecz iego sukcessorów, w właściwych xięgach wieczystych.

1. Tytułu własności dóbr Gadowa, Smaszewa, i Bogusławic z przyległościami w Powiecie i Obwodzie Koninskim, Woiewództwie Kaliskiem położonych.

2. Tytułu własności dóbr Szluszkowa z przyległościami w Powiecie i obwodzie Kaliskim sytuowanych.

3. Własności summy 34,745 złp. 22 gr. dla zmarłego spadkodawcy, na dobrach Chylinie z przyległościami w Powiecie i obwodzie Koninskim leżących, w dziale IV pod Nr. 14. wykazu hypotecznego intabulowaney, termin sześcio miesięczny, a właściwie na dzień 30 Listopada 1831 r, w kancellaryi Ziemiańskiey Woiewództwa tuteyszego wyznaczony został.

Kalisz dnia 30 Maia 1831 r.

Reient Kan. Ziem. W. K.
Franciszek *Nowosielski*.

LISTY GOŃCZE.

Sad Sprawiedliwości Karzącey Woiewództw Krakowskiego i Sandomierskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe, ażeby Barbarę Pietrzykownę za zbrodnią podpalenia, kradzież i oszustwa, na karę warownego więzienia lat dwónastu, zaostrzonego pręgierzem, oraz Maryannę Szlachtownę, za zbrodnią kradzieży, na karę dwóletniego ciężkiego więzienia skazane, w dniu 24 Września b. r. z roboty publiczney z Kielc zbiegłe, śledzić i w razie wyśledzenia, pod mocną strażą do więzień kryminalnych Kieleckich dostawić ie zechciały.

Rysopis ich osób iest następuiący:

1. Barbara Pietrzykowna, lat 38 maiąca, twarzy ściągłey, oczu piwnych, włosów czarnych, wzrostu wysokiego, rodem iest z wsi Bydłowa, Obwodu Stopnickiego, Woiewództwa Krakowskiego; mieszkała w wsi Piskrzynie, Obwodzie Opatowskim, Woiewództwie Sandomierskiem, miała na sobie kurtkę z sukna burego aresztanckiego, i spódnicę takąż, chustkę na głowie białą.

2. Szlachtowna Maryanna, lat 21 maiąca, twarzy okrągłey, oczu piwnych, włosów ciemno blond, wzrostu wysokiego, urodzona w wsi Wierzbonowicach, Obwodzie Olkuskim, Woiewództwie Krakowskiem; mieszkała w wsi Białym Kościele w tymże Obwodzie i Woiewództwie, ubrana była iak pierwsza.

Kielce dnia 1 Października 1831 roku.

Prezes, *Wilczkowski*.
Sekretarz, *Lange*.

Część Nieurzędowa.

POLSKA

z Warszawy 11 Października.

— W dniu wczorayszym przybył do Stolicy naszey JW. *Fahrman*, rzeczywisty Radca Stanu Państwa Rossyiskiego.

— W tych dniach urzędnicy władz kraiowych maią ponowić przysięgę na wierność dla Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla.

— Podług kursu giełdy Warszawskiey płacono za listy zastawne po złp. 82/100. Za obligacye udziałowe złp. 330. — W Berlinie listy zastawne polskie stały po 76/100.

— Spekulanci w Królewcu sprowadzili znaczną ilość towarów kolonialnych, spodziewaiąc się, iż teraz do Warszawy i do całego Królestwa znaczny na nie będą mieli odbyt.

— W Węgrzech umarło do d. 23 z. m. na cholerę osób 117,782; ogólna liczba chorych do dnia tegoż wynosiła 254,489; — W Berlinie chorowało od d. 5 października osób 1071; z tych umarło 680.

— Onegday i wczoray przybyło do Warszawy kilkudziesięt Podofficerów i żołnierzy z pułku grenadyerów gwardyi Królewsko-Polskiey.

— *Dostrzegacz Austryacki* donosi, że 40 armat i wszelka broń, złożone przez korpus *Ramorina* w Galicyi, oddane już zostały woysku Rossyiskiemu. Pałac w Sieniawie przeznaczony na mieszkanie 5 Jenerałów Polskich; z tegoż korpusu pozostało 9000 ludzi, które w 4 oddziałach obozuią.

ANGLIA

z Londynu 28 września.

— Jenerał Sir G. *Bingham* udał się z swoim głównym sztabem do Fermoy, w celu odbycia tam wielkiego przeglądu woyska a następnie i ćwiczeń woiennych, na których także naczelny wódz naszego woyska znaydować się będzie.

— Na odbytem d. 23 b m. zgromadzeniu akcyonaryuszów banku, oświadczono im, że ilość assygnat bankowych, będących w obiegu, od niedawnego czasu została zmnieyszona do 4 milionów funtów szterlingów. Wiadomość ta bardzo zastanowiła naszych kupców, wyiaśniło im to brak pieniędzy, iaki od pewnego czasu daie się czuć w kassie, a w skutek którego interessa były bardzo utrudnione i kilka bankructw wynikło. Dziennik *Globe* powiada w tym względzie. Jest to niegodziwie, że cały obieg pieniędzy, zawisł tak od zdania banku i że wartość wszelkich produktów kraiowych, przez wolę dwóch lub trzech dyrektorów bankowych, może bydź tym sposobem zniżana lub podwyższana.

Dnia 27 b. m. Baron *Van Zuyten van Nyeweldt*, który tu przybył z szczególnem poleceniem Króla Niderlandów, odbył z lordem *Palmerston* konferencyą w wydziale spraw zagranicznych.

Admirał *Codrington* ciągle ieszcze krąży z flotą swoią na wysokości Cork; i ciągle ieszcze utrzymuie się pogłoska, iż tam woysko siądzie na okręty. Wszeszłą sobotę posłano z Cove, niedaleko od Cork, przewodników morskich do floty, aby ią wprowadzili do Portu.

— Wicher, który dnia 11 b. m. panował na wyspie Barbadoes, sprawił tam ogromne spustoszenie. Trzytysiące ludzi miało utracić życie, między tymi 40 woyskowych Angielskich. Czternaście statków kupieckich zostało wpędzonych na brzeg i rozbitych. Prawie wszystkie domy na wyspie zostały mniey więcey uszkodzone; sam nawet Gubernator musiał opuścić swoy pałac.

BELGIA.

z Bruxelli 29 Września.

— Dnia 27 b. m. wieczorem J. K. Mość udał się do Antwerpii.

— Tegoż dnia odbyło się żałobne nabożeństwo z wielką uroczystością w kościele St. Gudule. Lud cisnął się tłumnie ulicami, któremi Król przebywał przyymowany z naywiększą radością. Po nabożeństwie J. K. Mość z całą świtą udał się na plac męczenników, gdzie orkiestra wykonała rozmaite piękne sztuki muzyczne.

— Francuzki aient dyplomatyczny, bawiący od kilku dni w Bruxelli udał się do Hagi.

— Postanowieniem Królewskiem z dnia 6 września żołd officerski następnie ustanowiony został: Placa Pułkownika wynosi: przy piechocie 3,500 zł. przy ieździe, artylleryi i przy korpusie inżenierów 4,000; Podpułkownika piechoty 2,800, inney broni 3,200 zł; Maiora piech. 2,400 inney broni 2,600; Kapitan 1 klassy przy piechocie bierze 1,400 zł. z inney broni 2,200; Kapitan 2 klassy z piechoty 1,200 zł. z inney broni 2,000; Porucznik piechoty zł. 900, iazdy 1,400, inney zaś broni 1,500 zł. Officerowie mianowani przed tem postanowieniem, zatrzymaią żołd swóy dawnieyszy. Jnnym dekretem z d. 19 b. m. postanowiono, iż liniowy pułk piechoty składać się ma z 3,800 ludzi włącznie z officerami. Każdy pułk stanowić maią 4 bataliony woienne prócz zakładu; każdy zaś batalion mieć ma 6 kompanii.

— W dzienniku *d' Anvers* czytamy: »Mimo poruszeń woyska, rewiy, przysposobień do woyny, i wszelkich rozkazów dziennych, sądzić możemy na pewnych zasadach, iż między Hollandyą i Belgią nieprzyidzie do kroków nieprzyiacielskich. Donoszą nam z Gandawy, iż król wyrazić miał nadzieię pokoiu w słowach naymocniey zaspokaiaiących. Zresztą, urządzenie woyska, równie iak wszelkie środki prowadzenia woyny, były potrzebne do utrzymania tey nadziei postawą wzbudzaiącą poważanie, która iedynie tylko nadaie i zapewnia pokóy.«

— Jenerał *Niellon* został mianowany dowódzcą we Flandryi Wschodniey i Zachodniey.

— Izba Reprezentantów zaymowała się na posiedzeniu dnia 26 samemi tylko petycyami. Prośby bardzo wielu officerów, żalących się na samowolne, przez Ministra woyny zarządzone ich oddalenie, dały powód do bardzo żwawey dyskussyi. Odwoływali się do usług, iakie czynili w czasie i po dniach Września, za które reient potwierdził ich stopnie. Kommissya była zdania, iż prośby takowe powinnyby zwrócić uwagę Izby i uczyniła wniosek o odesłanie ich do Ministra woyny, aby ten mógł dać potrzebne objaśnienia, względem dymissyy w mowie będących. Minister woyny żądał natychmiast mieć głos, dla usprawiedliwienia swoich rozporządzeń. Użalał się na sam przód na liczne oszczerstwa podpisuiących prośby, którzy twierdzili, iż się stali ofiarami osobistey iego nienawiści, że raczey należy uczynić rządowi zarzut zbyt łagodnego postępowania. Zapytał: czyli można żądać, aby ludzie nieumieiętni i chlubiący się ieszcze z tem, zatrzymywali urzędy, którym zadosyć uczynić niesą w stanie. Na poparcie tego odwoływał się do listu tych officerów, umieszczonego w pewnym dzienniku, w którym wyznaią swoią nieumieiętność, lecz odwołuią się do swoiey odwagi. Z resztą proszący niebyli w ca-

le officerami armii, niektórzy niemieli w cale patentu, inni zaś należeli do korpusów ochotników. Z resztą starał się odeprzeć czyniony mu zarzut, iakoby starał się usuwać bohatyrów z Września. Pan A. *Rodenbach* pytał, dla czego officerom z głównego Sztabu dozwolono rok czasu do usposobienia się na examin, innym zaś officerom, tylko po kilka tygodni. Pan de *Brouchere* odpowiedział, iż to iest rzecz bardzo naturalna, gdyż od officera głównego Sztabu wymaga się innych i nierównie obszernieyszych wiadomości, niż od officeru woyska liniowego. Panowie *Vandebroek*, *Nothomb*, *de Theux* i *Raikem*, czynili wniosek o odesłanie tey sprawy do porządku dziennego; zaś panowie *Blargnies* i *Gendebien* gwałtownie przemawiali za podaiącymi prośby. Głos ostatniego szczególniey, w którym wykazał zasługi oddalonych teraz officerów, sprawił mocne poruszenie w trybunach, tak dalece, iż prezydent musiał wzywać do spokoyności. Pan *Lebeau* czuiąc się obrażony kilku uwagami poprzedniego mówcy nad przeszłą administracyą, żądał aby ią raczey zaskarżono, przez coby się okazało, iż członkowie teraźnieyszey oppozycyi są oszczercami. Minister Woyny żądał dalszego rozwinięcia tey dyskussyi na dzień 28, poczem solwowano sessyą z dosyć znacznem wzburzeniem umysłów. Posiedzenie Izby Senatorów z powodu nieobecności wielu członków, w dniu tym niemogło mieć mieysca. Prezes oświadczył to z namienieniem, iż nazwiska obecnych członków będą ogłoszone w gazetach.

z Gandawy 27 września.

— J. K. Mość przybył tu dziś po południu o godzinie w pół do trzeciey. Magistrat na powitanie Jego wyszedł przed miasto. Gwardya mieyska i część woyska liniowego stanęły w boiowey postawie. Na przemowę Prezydenta Król odpowiedział: „Panie Prezydencie, czeka mię tu nowa znoiomość, hołdy magistratu przyymuię z ukontentowaniem; znam iuż potrzeby miasta, wiem ile przemysł cierpi; ten pan (tu wskazał Król p. *Roessel*, nayznacznieyszego z naszych fabrykantów, którego fabrykę Król oglądał) iuż mię o tem przeświadczył. Bądź pan pewnym, iż wszystkie moie usiłowania zwrócę do tego, ażeby zagoić rany których niezadałem, przemysł zaś i handel wznieść napowrót, szczególniey, gdybyśmy mieli szczęście odzyskać pokóy. Bądź pan przekonanym, iż szczerze pragnę przywrócenia pomyślności Belgów, i że przy wstępie na tron inna nie ożywiała mię duma, iak zapewnienie Belgii dobrodziejstw oycowskiego Rządu." *Niech żyie Król!* rozległo się po wszystkich stronach, i wśród tych radośnych okrzyków ludu odbył się wiazd Króla do miasta. Wieczorem powrócił Król do Bruxelli.

FRANCYA

z Paryża 28 września.

— Dziennik *Temps* twierdzi, iż rodzina Królewska postanowiła dla tego przenieść się z Palais Royal do Tuilleryów na mieszkanie, ponieważ lekarze uznali, że pierwszy pałac na przypadek wybuchnięcia tu cholery, byłby bardzo niezdrowym pobytem.

— W mieysce pana *Saulnier*, mianowanego prefektem policyi, były prefekt pan *Cahouet* przeznaczony został na prefekta departamentu Mayenne.

— Pensye cywilne wyznaczone od dnia 1 Stycznia, o których rewizyi mówiono w Izbie Deputowanych dnia 26 i 27 b. m. pobieraią: hrabiowie *Villèle*, *Peyronnet*, *Corbière*, *Frayssinous*, *Chabrol*, *Beugnot*, *Labourdonnaye*. *Molé*, baron *Louis*, hrabia *Ferronays*, baron *Hyde de Neuville*, wice hrabia *Decaux*, *Martignac*, *St. Criq*, pp. *Vatismenil*, *Bourdeau*, *Courvoisier*, Xiąże *Montesquiou*, tudzież wdowy marszałków *Augerau*, *Lauriston*, *Davoust*, *Duroc*, *Ney*, wdowa po Jenerale *Dijeon* i wdowa po ministrze *Dessolles*.

— Deputowany, Baron *Lepelletier d'Aulnay* umieścił w dzienniku *Journal des Debats* mowę, którą zamierzał mieć w Izbie o prawie względem parostwa; będąc bowiem 55 na liście mówców zapisanych, ma mało nadziei zabierać głos na mównicy. Oświadcza on się w tey mowie za utrzymaniem dawnego 23 artykułu ustawy i dobitnie walczy przeciwko ważności szczególowego mandatu, iaki wiele kollegiów wyborczych udzieliło swym deputowanym względem tego pytania.

— Dziennik *Temps* w interessie księgarstwa francuzkiego wzywa Rząd o zawarcie układu z Belgią, w którymby się obadwa zobowiązały do zakazu przedrukowywania nowych dzieł, wyszłych w którymkolwiek z tych kraiów. Twierdzi on, iż Francya może się domagać od Rządu Belgiyskiego takiego wynagrodzenia, za czyniona teyże przysługi. Liczba drukarń utrzymuiących się w Belgii iedynie z przedrukowywania dzieł wyszłych w Paryżu, a które są główną przyczyną upadku francuzkich xięgarzy, dochodzi do 50.

— Trybunał w Bezieres sprzecznie z wyrokiem wydanym niedawno przez Sąd Parów, uznał za niezgodny z ustawą i nieważny dekret z dnia 13 Listopada 1811, wyznaczaiący karę za zakładanie szkoły bez pozwolenia uniwersytetu, gdyż w sprawach karalnych, tylko ustawy mogą bydź prawomocne.

— *Gazette des Tribunaux* donosi: Wczoray rozdawano w prefekturze nagrody dozorcom mieyskim, którzy się odznaczyli przy tłumieniu rozruchów w dniach 17, 18, 19, i 20, niektórzy otrzymali po 40 franków, inni mniey, i kommissarze policyi maią także odebrać nagrody.

— Hrabia *Pimonrostro*, Grand hiszpański pierwszey klassy, przybył tu z Madrytu. Kilka dzienników przywięzuie do podróży iego, cele dyplomatyczne.

— Donoszą z Brest 24 b. m. „Osada portugalskiey korwety *Urania*, stoiącey w naszym porcie pod dowództwem kapitana *Andrade*, zatknęła wczoray banderę królowey Donny Maryi. Drobna ta rewolucya, wykonaną została przez załogę z naywiększą roztropnością i umiarkowaniem. Przy drzwiach kaiut officerskich postawiono straże. Wszyscy officerowie, z wyiątkiem iednego, zostali wierni Don *Miguelowi* i odpłynęli nazaiutrz rano o godzinie 6. Dowództwo korwety objął tymczasowo officer, który się połączył z załogą i na okręcie tym panuie naywiększy porządek. Tuteyszy Prefekt Marynarki, wysłał officera, dla przekonania się o rzeczywistości tego factum i poruczenia iednemu oddziałowi przestrzeganie spokoyności. O wypadku tym spisano protokuł, który podpisało 140 portugalskich żołnierzy morskich, którzy się zupełnie zrzekaią Don Miguela. Korweta Urania wzięta była koło wysp Azorskich i wskutek układów zawartych między Don Miguelem a admirałem *Roussin*, miała bydź oddana. Obelgi świeżo wyrządzone francuzkiemu kapitanowi *Raffy* w Lizbonie, spowodowały Rząd do zatrzymania okrętu, aż nienastąpi zadosyć uczynienie."

— Z Barcelony donoszą 16 b. m. W mieście Solsona, tłum złożony z 200 blisko osób zbroynych, wystąpił z okrzykami: Niech żyie Karól V. Niech żyie inkwizycya i dawne prawa. — Batalion gwardyi Królewskiey udał się spiesznie ztąd do Solson.

— Konsul francuzki w Barcelonie zawiadomił Izbę handlową w Marsylii pod dniem 16 b. m. iż z rozkazu hiszpańskiey kommissyi zdrowia, wszystkie okręty przybywaiące z Tulonu, przy weyściu do portów hiszpańskich zostawać maią 12 dni w kwarantannie, przybywaiące zaś z innych portów 6 dni.

— Zwycięztwo, iakie odniosło Ministeryum na posiedzeniu dnia 22, na którem Izba większością 85 głosów pochwaliła w niezwyczayney dotychczas formie zewnętrzną politykę Francyi, sprawiło tu między zwolennikami Ministeryum naywiększą radość. Dziennikki ministerialne usiłuią odtąd iak naymocniey upowszechnić mniemanie, że wypadek ten, równie iak odrzucenie propozycyi panów *Mauguin* i *Salverte* względem mianowania kommissyi rozpoznawczey i względem przedstawienia aktów dyplomatycznych, niemniey także załatwienie wniosku pana *Laurence* na posiedzeniu dnia 23 przez porządek dzienny, wróżą Ministeryum i na przyszłość większość a zatem zapewniaią byt iego. Przed wyrzeczeniem opinii w tym względzie należałoby czekać, iak Ministeryum wyidzie przy dyskussyi nad prawem o parostwie i o obudzecie na rok 1832, gdyż budżet na rok 1831 nieda iuż powodu do żwawych rozpraw. Niepowinno bowiem Ministeryum spuszczać z uwagi, iż w przypadku poprzedzaiącym, wiele szczególnych okoliczności przyczyniło się bardzo, iż Izba wydała uchwałę korzystną dla Ministrów. Przytoczyć tu można niezręczne oświadczenie pana Mauguin, który iak się zdaie, nienaradził się poprzednio z innemi członkami oppozycyi, dla czego iuż panowie *Odilon Barot* i *Bignon* zupełnie nie występowali; równocześne groźne zaburzenia stolicy, i bezprzykładna gwałtowność posiedzenia z dnia 21, które świadkowie naoczni porównywali z burzliwemi posiedzeniami konwencyi; obawa nakoniec, zaszkodzenia chociaż bezpośrednią naganą dotychczasowego kierunku spraw zagranicznych, postępowi bilu reformy i skuteczności innych przedsięwziąć się maiących negocyacyy. Zdaie się w ogóle, iż Ministeryum znayduie większą oppozycyą w narodzie niż w Izbach, a ta została wywołaną bardziey przez kierunek spraw wewnętrznych, niż przez zewnętrzną politykę Francyi. Przyznać należy, iż p. *Laurence* na posiedzeniu d. 23, pod względem tym wiele przesadzał, lecz również i wiele prawdy objawił. Chociaż wniosek iego na ten raz niebył poparty, łatwo iednak z pewnością prawie przewidzieć można, że przeciwnicy administracyi, przy pierwszey sposobności, powrócą do tego samego przedmiotu, a łatwo im będzie na ówczas zjednać sobie tę część Izby, która stanowi środek między prawdziwą oppozycyą a stronnictwem ministrów, a które stanowi przy wszystkich ogłoszeniach. Że ministerium teraźnieysze nie ma bezwarunkowych popularności, pokazuie się ztąd, że prawie wszystkie dzienniki prowincyonalne, nawet i w duchu teraźnieyszego Rządu redagowane, wystąpią przeciwko niemu. Łatwo więc objaśnić sobie można wachanie się tak zwaney partyi neutralney. Partya ta, obawia się przez

ścisłe połączenie się z administracyą, podzielać, chociaż może nie zasłużoną iey nie popularność, i ieżeli wesprze pana *Perier* w stanowczey chwili, przy naypierwszey sposobności stara się znowu zbliżyć do opinii publiczney. Ministeryum nie może więc z pewnością liczyć na tę partyą. Bydź może, iż mu się uda zjednać sobie większą publiczność, skoro równie ważne iak trudne pytanie, rozstrzygnięte będzie w sposób odpowiadaiący iego życzeniom. Mocniey iednak niż kiedykolwiek, mówiono o tem, w czasie ostatnich rozruchów, iż król chce zmienić Ministrów, w duchu lewey strony. Między osobami które w tym przypadku stanęłyby u steru rządu, wymieniaią pana *Odilon Barot*. Jego wysłowienie się i postępowanie w ostatnim czasie, widoki iego o mocy obowięzuiącey traktatów z roku 1814 i 1815, iego wyznanie wiary o propagandystach, równie iak uderzaiace iego milczenie w czasie i po dyskussyi wszczętey przez pana *Mauguin*, usprawiedliwiaią domysł, iż ma nadzieię weyść wkrótce do ministeryum. Dyskussye nad prawem o parostwie, rozpoczną się zapewne dopiero w przyszłym tygodniu. Zdaie się, iż oppozycya ma zamiar, bronić do ostatniego swych widoków, o tak zwaney stanowiącey władzy Izby Deputowanych.

NIDERLANDY

z Hagi 20 września.

— Jego Król. Mość Xiąże *Albrecht Pruski*, wyiechał dnia 27 b. m. ztąd do główney kwatery naszego woyska.

— Mieszkańcy miasteczka Thiel, w którem się rodził Jenerał Chassé, kazali zrobić złotą szpadę honorową i tę przez deputacyą posłali sławnemu swemu ziomkowi.

— Dzisieyszy dziennik *Staats Courant* zaprzecza wiadomość umieszczoną w Belgiyskich gazetach, iakoby wysłany z Mastrichtu na rozpoznanie hollenderski oddział, zbliżył się pod same bramy Tongern, w Riempst nakazał dostawić 2,000 racyy, i tamże na koszt mieszkańców pozwolił sobie wszelkich wygód. Cała ta tkanina kłamstw i przesady, mówi wspomniony dziennik, do którey belgiyskie gazety iuż przywykły, pochodzi ztąd, że 21 b. m. Jenerał Maior *Boecop* oglądał z niektóremi officerami położenie miasta Riempst, przyczem towarzyszyła mu zwyczayna straż iazdy, złożona z officera i 25 żołnierzy; nigdzie im iednak niepodano pożywienia.

— Dziennik *Lynx* umieścił następuiący wyiątek z iednego z dzienników holenderskich. „Cały naród holenderski, odstępuiąc chwilowo zwykłego swego postępowania, przybrał woienną postawę. Nigdy naród ten niebył w takiem usposobieniu, a chociażby w chwili obecney, każdy pragnął honorowego pokoiu, to iednak Hollandya, na przypadek rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyiacielskich, przedstawiać będzie szczególnieyszy widok. Naród gotowy iest do uzbroienia się w massie, a do wykonania tego zamiaru potrzebaby iednego tylko wezwania Króla. Stara Hollandya niebędzie szczędzić ani pieniędzy, ani mienia, ani krwi, skoro interess oyczyzny powoła naród na granice kraiu. Nie zgiełkliwe, lecz czynne przygotowania przedsiębrane wszędzie, daią wyobrażenie o siłach narodu tak szczerze przywiązanego do oyczyzny i Króla, których dotychczas niepoznano, lub poznać niechciano. Ministeryum Belgiyskie, przyrzeka narodowi 65,000 woyska, Król nasz nic nam nieprzyrzeka, mimo to iesteśmy naymocniey przekonani, iż nasze siły boiowe będą większe. W zeszłym miesiącu dostatecznieśmy się przekonali o wyższości naszych sił moralnych.

— Pułki francuzkie wracaią wprawdzie przez granice Belgiyskie do Francyi, wkrótce iednakże powraca z każdego pułku po 500 lub 600 ludzi przebranych w bluzy, podaią się za Belgiyczyków z południowych prowincyi i zostaią przyięci do woyska króla Leopolda. Tym sposobem wstępuią koleyno do szeregów Belgiskich ci sprzymierzeni żołnierze, a po upływie zawieszenia broni, Holendrzy będą musieli zwalczyć francuzów, a nie Belgiyczyków. Gdy francya posiada sposoby popierania ieszcze przez długi czas takiego oszustwa, tedy naród złożony z 32 milionów ludzi w celu przywrócenia honoru Belgiyczyków, chce zwalczyć naród maiący 2 miliony ludności. Długośmy się wachali, i mimo odbieranych licznych raportów, ieszcze się wahamy wierzyć w taką obłudę, ze strony mocarstwa, które w oczach ludów nigdy nie uchodziło za obłudne. Jeżeliby p. *Perier*, lub Rząd francuzki miał bydź zdolnym do podobnego postępowania, to Francuzi musieliby przed całą Europą protestować przeciwko tak niegodnemu działaniu. Jakkolwiek widoki obywateli Francyi różnić się mogą, ile rządów w kraiu tym następowało po sobie, nigdy iednakże prawy ten naród nie poniżył się do polityeznego oszukaństwa. Zapatrzmy się na czasy Rzeczy pospolitey, Cesarstwa i Monarchii, która w Hiszpanii i Algierze staczała boie, wszędzie woiownicy nayrozmaitszemi natchnieni uczuciami, wywalczyli sobie sławę; lecz uczucia te były zawsze prawe, a wyprawy woienne zawsze otwarcie były zapowiedane. A teraz — Maskarada w bluzach, zwycięztwa, którychby się nie ośmielono sobie przypisywać, a któreby musiano przypisać Belgiyczykom, niezdolnym odnieść zwycięztwo! Postępowanie takie, nie tylko iest nieprawe, lecz iest nawet ordynaryyne i nikczemne. Jeżeli Francya to cierpi, to Francya o tem nie wie; nie dozwoliłaby bowiem poniżać się tym sposobem ministeryum, któreby się tak dalece na niey nie poznało. Niezawodnie względem zabiegow tych żądane będą objaśnienia. Oby one i naymnieysze usunęły podeyrzenia. My sami, skłonni iesteśmy usprawiedliwiać przeciwko nim Francyą, i gdyby rzecz pokazała się uzasadnioną, przypisać winę samemu ministeryum, od którego pochodzi. Takie rozporządzenia nie mogą się podobać marszałkowi Gérard; woyskiem pod takiemi dyspozycyami musiałby w istocie marszałek *Vidoc* dowodzić.

PRUSSY

z Berlina 6 Października

— Królewsko-francuzki Poseł przy dworze Cesarsko-rossyiskim Xże *Mortemar*, przybył do Akwizgranu, ztąd udał się do Paryża.

SZWAYCARYA

z Lucerny 25 Września.

— Na 23 posiedzeniu seymu Szwaycarskiego, odbytem dnia 20 b. m. naradzano się względem postąpienia z aresztowanemi uczelnikami rozruchów w kantonie Bazylei. Trzynastu posłów głosowało za domowym aresztem pod dozorem woyskowym, w czem iednak blizsze rozporządzenia miały bydź zostawione Reprezentantom seymu; ośmiu posłów (z Uri, Unterwalden, Wallis, Neuemburg, Basel, Glarus, Schwyz i Bern) chcieli przeciwnie, ażeby aresztańci byli więzieni iako ieńcy; ze strony zaś kantonu Gryzonów żądano, ażeby do twierdzy zostali odesłani. Dnia 23 t. m. przewieziono ich pod strażą woyskową do twierdzy Aarburg.

TURCYA

z Stambułu 10 Września

— Dnia 28 z. m. Pan *Robert Gordon* odwiedził Ministrów Tureckich z pożegnaniem, a nazaiutrz miał naradę z *Mustafą Efendy*, taynym Sekretarzem Sułtana. Dnia 30 wsiadł na fregatę *Acteon*. Sekretarz poselstwa *Mandeville* sprawować będzie tymczasowie interessa, iako pełnomocny Minister.

— D. 2 b. m. wybuchnął znowu w Stambule wielki pożar, i we 24 godzinach obrócił w perzynę kilka części miasta, zamieszkałych przez Turków i Rajasów czyli Chrześcian, poddanych porty. Trzema dniami pierwey wybuchnął był ogień w zbroiowni, i zniszczył Divan-Hané (pałac Admiralicyi) i przyległy meczet. Nie wątpią iuż teraz, iż te częste pożary są dziełem bandy złoczyńców; kilku ich schwytano i stracono; mieli przy sobie materyały palne i w nocy usiłowali podkładać ogień.

— Dnia 4 b. m. *Tahir* Basza wrócił z swoiey podróży inspekcyyney do Dardanellów.

— *Cholera morbus* zupełnie tu prawie ustała, lecz morowe powietrze ciągle grassuie w kilku częściach miasta.

WŁOCHY

z Neapolu 3 września.

— Podług listu z Palermo, wydarzone tam dnia 1 Wrześaia zamieszanie publiczney spokoyności było znacznieyszem, sądząc z iego rozpoczęcia, niżeli zrazu mniemano; okazał się bowiem spisek, który iednak przez rzadki przypadek spełzł na niczem. Przypadało święto kościelne. Podług dawnego zwyczaiu, miano w nocy o godzinie 11 uderzyć we wszystkie dzwony. To sobie mieli obrać spiskowi za znak do wkroczenia ze wszech stron bramami do miasta. W klasztorze XX. kapucynów przez omyłkę zadzwoniono godziną wcześniey. Spiskowi blizey klasztoru będący, wzięli to za znak umówiony. Było ich niewielu; znaleźli więc opór; ruszyło się zaraz woysko; a inni nieodważali się przyiść im w pomoc. Wichrzyciele pierzchli i spokoyność przywróconą została. Rząd nieodkrył ieszcze całego związku tey sprawy. Buntownicy wołali! » Niech żyie król! niech żyie xiąże! niech żyie ustawa! « Sądzą iż zamiarem ich było ogłosić niezawisłość od Neapolu. Z Neapolu wypłynęły iuż do Sycylii dwa okręty woienne z pomocą woyskową.

DONIESIENIA PRYWATNE.

— Ostrzega się iż listy zastawne pod Nr. 161,917. lit. B. na 5000 złp. i pod Nr. 91,344 lit. C, na 1000. złp. skradzione zostały. Ktoby takowe chciał nabydź, narażonym będzie na straty, gdyż właściwe kroki są przedsięwzięte przez właściciela, celem onych odyskania.

Wydawca *K. M. Grabowski.*